

ZBIGNIEW HUNDERT

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Instytut Nauk Historycznych

ANDRZEJ A. MAJEWSKI

Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

O dwóch Rochach Kowalskich (najsłynniejszy epizod bitwy warszawskiej 1656 roku w świetle nowego źródła)

Bitwa między wojskami Rzeczypospolitej a szwedzko–brandenburskimi, rozegrana na polach praskich 28–30 lipca 1656, była w historiografii wielokrotnie omawiana. Już współcześni poświęcili jej wiele miejsca w relacjach urzędowych, pamiętnikarskich, korespondencji czy poematach okolicznościowych. Zapewne przez wzgląd na mnogość często sprzecznych ze sobą materiałów, wokół bitwy narosło sporo kontrowersji; dotyczy to zwłaszcza jejajsłynniejszego epizodu — szarży husarskiej poprowadzonej przez pisarza polnego litewskiego Aleksandra Hilarego Połubińskiego w drugim dniu starcia.

Pierwszym problemem nurtującym naukowców była kwestia liczebności i składu husarii szarżującej przeciwko armii Karola X Gustawa. Mimo wcześniejszych głosów o możliwości uczestniczenia w natarciu husarii koronnej¹, kilku historyków — Wiesław Majewski² oraz prowadzący badania niezależnie od siebie Radosław Sikora³ i Andrzej Adam Majewski⁴ — dowiodło w ostatnim czasie, że pod Warszawą szarżowała tylko husaria litewska i to w o wiele skromniejszej liczbie, niż dotychczas sądzono. W detalach ustalenia wymienionych wy-

¹ S. Herbst, *Trzydniowa bitwa pod Warszawą 28–30 VII 1656 r.*, [w:] *Wojna polsko–szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973, s. 321; M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, Warszawa 2007, s. 141–142.

² W. Majewski, *Bitwa warszawska 28–30 lipca 1656 r.*, [w:] *Z dziejów militarnych Pragi*, red. Z. Grabowski, Warszawa 1998, s. 21–35.

³ R. Sikora, *Taktyka walki, uzbrojenie i wyposażenie husarii w latach 1576–1710*, mps pracy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Przyrodniczo–Humanistycznym w Siedlcach w 2010 r., s. 193–194, praca dostępna na witrynie internetowej: <http://rozprawy.uph.edu.pl/gsd/collect/rozprawy/index/assoc/HASH7024.dir/Sikora%20Radoslaw.pdf>

⁴ A. A. Majewski, *Szarża husarska pod Warszawą 29 lipca 1656 roku*, „Przegląd Historyczno–Wojskowy”, t. XIII (LXIV), 2012, nr 3 (241), s. 167–174 (artykuł ten ukazał się także w języku angielskim: A. A. Majewski, *Hussars Charge in the Battle of Warsaw in July 29th 1656*, „Medieval and Early Modern Studies for Central and Eastern Europe”, t. IV, 2012, s. 193–205).

żej badaczy nieco się różnią, jednakże ich generalne wnioski, polegające na wykluczeniu udziału w szarży Połubińskiego husarzy koronnych, nie powinny już podlegać dyskusji.

O wiele większe kontrowersje wzbudza natomiast sprawa bezpośrednio ataku jednego z towarzyszy roty husarskiej Jana Kazimierza, poruczeństwa Połubińskiego, na króla szwedzkiego Karola Gustawa. Wydarzenie to — należąca niewątpliwie do najstraszniejszych epizodów potopu szwedzkiego — sprawia historykom ogromne kłopoty, bowiem liczne źródła narracyjne w atakującym husarzu widziały różne osoby. Zdaniem Wespazjana Kochowskiego i Samuela Twardowskiego życiu króla szwedzkiego zagroził Jakub Kowalewski (*vel* Kowalowski)⁵. Jego osoba przeszła już zresztą do tradycji — i to on najczęściej jest utożsamiony z dzielnym towarzyszem, który zaryzykował atak na szwedzkiego monarchę, co znalazło swoje odbicie w literaturze pięknej (postać Rocha Kowalskiego w „Potopie” Henryka Sienkiewicza). Jednakże w innych źródłach pojawiają się jeszcze trzy nazwiska. Według anonimowej kroniki wydarzeń historycznych z lat 1598–1699, owym bohaterskim husarzem miał być Odachowski⁶ (w królewskiej chorągwi husarskiej komputu litewskiego rzeczywiście służył taki towarzysz; miał on na imię Konstanty⁷). Z kolei Mikołaj Jemiołowski nazywa go Dąbrowskim⁸, a Kacper Niesiecki powtarza za „Lamentem Muzy Polskiej”, że był to wojewodzie rawski Wojciech Lipski⁹.

Analizujący ten problem Mirosław Nagielski postawił hipotezę, że wspomniany Wojciech Lipski, którego służba w rocie husarskiej Jana Kazimierza w kompicie litewskim w okresie bitwy pod Warszawą ma potwierdzenie w źródłach, mógł być tożsamy z osobą Kowalewskiego i Dąbrowskiego, gdyż pamiętnikarze i historycy mogli go mylnie opatrywać takimi nazwiskami z powodu dzierżawienia przez niego starostwa kowalewskiego i dąbrowskiego. Z drugiej strony Nagielski, powołując się na ustalenia Tadeusza Wasilewskiego, wskazuje także na możliwość zaatakowania króla szwedzkiego przez Jakuba Kowalewskiego, ponieważ

⁵ W. Kochowski, *Lata potopu 1655–1657*, oprac. J. Krzyżanowski, A. Kersten, Warszawa 1966, s. 203; S. Twardowski, *Wojna Domowa z Kozaki i Tatory, Moskwą, potym Szwedami i z Węgry Przez lat Dwanaście za Panowania Najjaśniejszego Jana Kazimierza Króla Polskiego tocząca się*, Calissi 1681, s. 198.

⁶ Kronika wydarzeń historycznych z lat 1598–1699, BPAU/PAN Kraków, rkps 967, s. 261. Jej fragment został opublikowany (z niewielkimi zmianami) w: *Pamiętniki wydane przez Komisję dla rozboru drewnich aktów*, t. I, Kijew 1898, s. 173–195.

⁷ Jan Kazimierz do A.H. Połubińskiego, Warszawa 6 lipca 1655, AGAD, Archiwum Radziwiłłów III, kop. 4, nr 87, s. 14.

⁸ M. Jemiołowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielelewski, Warszawa 2000, s. 209.

⁹ K. Niesiecki, *Herbarz polski Kacpra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, t. VI, Lipsk 1841, s. 122.

15 czerwca 1661, podczas sejmu warszawskiego, jeden z posłów, zapewne pisarz ziemski zakroczymski Adam Kowalewski, oskarżył Bogusława Radziwiłła o to, że „sam swymi rękami zabił” jego syna, husarza, który po strąceniu na ziemię Karola Gustawa był już niegroźny, bo otoczony przez Szwedów¹⁰ (to właśnie księciu koniuszemu niektóre polskie relacje przypisywały uratowanie życia Karolowi Gustawowi przy pomocy wystrzału z pistoletu w galopującego kopijnika¹¹).

Ostatnio, za sprawą Wojciecha Krawczuka, który zawierzył relacji historiografa Królestwa Szwecji Samuela Pufendorfa, pojawił się nowy głos w tej dyskusji, według którego to jednak nie pojedynczy husarz, a Tatarzy krymscy, znajdujący się przy wojskach Jana Kazimierza, zagrozili szwedzkiemu władcy. Wątek o ataku towarzysza husarskiego na Karola Gustawa Krawczuk uznał za wytwór pobitewnej propagandy strony polsko–litewskiej¹².

Do tej pory nie było możliwe wypracowanie jednolitego stanowiska w sprawie osoby, która zaatakowała króla szwedzkiego, w jaki sposób jej w tym przeszkodzono oraz czy atak ten rzeczywiście miał miejsce. Historycy nie dotarli bowiem do jednego dokumentu, który rozwiewa wiele wątpliwości. W przeciwieństwie do innych materiałów, znanych dobrze badaczom, jest on znacznie bardziej wiarygodny, ponieważ ma charakter normatywny. Mowa tu o uchwale sejmikowej ziemi warszawskiej z 27 kwietnia 1672, a więc powstałej szesnaście lat po interesującej nas bitwie. W laudum tym szlachta warszawska wymieniła zasługi dla Rzeczypospolitej niektórych swoich ziomków:

Krwią swoją i zdrowiem w bitwie ze Szwedami pole praskie pod Warszawą na potomne wieki wślawił dobrej pamięci JMP Lipski, wojewodzie rawski, gdy wespół z Panem Kowalewskim, oba *contribules*, oba jednego herbu, *gloriae ac periculi socii* do króla szwedzkiego z kopiami skoczyły i gdyby odwadze *aequior favisset fortuna*, a przystąpił był posiłek, wystawiliby byli znaczne *tropheum* ziemi naszej. Lubo i tak męstwem swym *et glorioso occubitu non dehonstarunt*, i owszem *assererunt* sławę imienia synów koronnych Księstwa Mazowieckiego¹³.

Zacytowany fragment wprowadza do obiegu naukowego zupełnie nową i nieznaną dotąd informację, że to nie jeden, ale dwóch husarzy równocześnie zaatakowało króla szwedzkiego. Byli to Wojciech Lipski i Jakub Kowalewski, obywatel

¹⁰ M. Nagielski, *Bitwa pod Warszawą 1656*, s. 150–151; idem, *Chorągwie husarskie Aleksandra Hilarego Potubińskiego i króla Jana Kazimierza w latach 1648–1666*, „Acta Baltico-Slavica”, t. XV, 1983, s. 87, przyp. 58; T. Wasilewski, *Radziwiłł Bogusław*, [w:] PSB, t. XXX, s. 166.

¹¹ W. Kochowski, *Lata potopu*, s. 203; J. Łoś, *Pamiętnik towarzysza chorągwi pancernej*, oprac. R. Śreniawa–Szypioński, Warszawa 2000, s. 70.

¹² W. Krawczuk, *O Rochu Kowalskim i Tatarach*, [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 121–126.

¹³ Laudum sejmiku ziemi warszawskiej, Warszawa 27 kwietnia 1672, BPAU/PAN Kraków, Teki Pawińskiego, rkps 8348, k. 201.

ziemi warszawskiej pieczętujący się tym samym herbem (Łada). Laudum nie precyzuje, w jaki sposób przeciwdziałano ich atakowi, lecz mówi nam, że obaj polegli. Ich niepowodzenie uchwała sejmikowa tłumaczy brakiem posiłków i sprzyjających okoliczności.

Laudum stanowi dowód, że faktycznie doszło do ataku na szwedzkiego monarchę i że przeprowadziło go co najmniej dwóch towarzyszy. Jest bowiem wysoce prawdopodobne, że szlachta ziemi warszawskiej odnotowała w cytowanej wyżej uchwale tylko swoich współobywateli, chcąc upamiętnić akt ich odwagi, a pominęła innych uczestników szarży na Karola Gustawa, wśród których mogli być jeszcze Odachowski i Dąbrowski. Wyjaśniałoby to, dlaczego zostali wskazani w kilku relacjach.

Nie można wykluczać, że sprawcą śmierci Kowalewskiego rzeczywiście był Bogusław Radziwiłł. Wprawdzie nie wspomina on o tym wydarzeniu na kartach swojej autobiografii, ale tekst ten powstał w celach propagandowych — miał mu pomóc w uzyskaniu buławy polnej litewskiej — a informacja o zastrzeleniu towarzysza z komputu litewskiego byłaby dla księcia koniuszego w tych okolicznościach zdecydowanie niewygodna¹⁴.

Źródła szwedzkie podają, że to gwardzista Bengt Trafvare celnym strzałem z pistoletu ocalił Karola Gustawa¹⁵. Najprawdopodobniej w chwili zagrożenia życia monarchy do galopujących husarzy dało ognia kilka osób z jego otoczenia, w tym zarówno Radziwiłł, jak i Trafvare. To zapewne od ich strażów zginęli Lipski i Kowalewski. Całkiem naturalne wydaje się przy tym, że szwedzcy narratorzy uratowanie życia władcy przypisywali swojemu rodakowi, a nie współpracującemu ze Szwedami poddanemu polskiego króla.

Podsumowując, należy stwierdzić, że wbrew temu, co dotychczas sądzono, króla szwedzkiego zaatakował nie jeden, lecz minimum dwóch husarzy. Niniejszy przyczynek powinien również obalić postawioną niedawno hipotezę, że bezpośredni atak husarski na Karola Gustawa w ogóle nie miał miejsca.

¹⁴ B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 100–101.

¹⁵ *Landshöfdingen Friherre Gabriel Kurcks lefnadsminnen upptecknade af honom själf*, wyd. R. Hausen, Helsingfors 1906, s. 98.